VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA, ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA (NR 59)**
- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO I POLITYKI REGIONALNEJ (NR 107)**

z dnia 3 stycznia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 59)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 107)

3 stycznia 2013 r.

Komisje: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1000).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Grzegorz Woźniak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Jadwiga Rotnicka** senator RP, **Zofia Trębacka** członek Zarządu Związku Miast Polskich, **Edward Trojanowski** sekretarz Związku Gmin Wiejskich RP, **Dariusz Hołub** doradca w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Jerzy Swatoń** dyrektor Departamentu Ochrony Ziemi w NFOŚiGW, **Michał Dąbrowski** wiceprzewodniczący Rady Polskiej Izby Gospodarki Odpadami oraz **Dariusz Matlak** prezes Zarządu PIGO, **Marian Mazurek** doradca Prezydenta Pracodawców RP, **Tadeusz Pokrywka** wiceprezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Zagospodarowania Odpadów Komunalnych „Komunalnik", **Agata Staniewska** ekspert Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan, **Jerzy Ziaja** prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk, Sławomir Jakubczak, Bogusława Kram, Dariusz Myrcha, Krystyna Pająk, Anna Szała** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Radosław Radosławski** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Witam wszystkich posłów. Witam szanownych gości, którzy przybyli na dzisiejsze spotkanie. Witam pana ministra wraz ze współpracownikami. Nie będę wszystkich państwa wymieniał – bardzo proszę, by każdy czuł się przeze mnie bardzo serdecznie i gorąco powitany. W szczególny sposób witam panią senator Jadwigę Rotnicką, przewodniczącą senackiej Komisji Środowiska.

Porządek obrad przewiduje – jak państwo otrzymaliście w zawiadomieniu – pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw. Pani marszałek skierowała projekt do obu Komisji i dzisiaj odbędzie się jego pierwsze czytanie.

Nie muszę dodawać, że jesteśmy w potwornym niedoczasie, aby można było przeprowadzić wszystkie przetargi, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, więc nie będę rozwijał tego tematu. Nie będziemy tu ustalali, czyja jest to wina, bo teraz – niezależnie od winy – trzeba spróbować zmierzyć się

z tym problemem. Stąd bardzo proszę panią senator, przewodniczącą senackiej Komisji Środowiska, o wprowadzenie do tego projektu ustawy. Bardzo proszę.

Senator RP Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W trakcie prac nad projektem ustawy o odpadach powstały pewne problemy dotyczące ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. I wówczas Komisja Środowiska w Senacie zaproponowała pewne zmiany dotyczące art. 206 tamtej ustawy, które dotyczyły ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Były to oczywiście zmiany zbyt daleko idące i stąd powstała inicjatywa legislacyjna, żeby pewne rzeczy unormować i uregulować.

Te unormowania i zmiany, jakie komisja senacka zaproponowała, wiążą się przede wszystkim z wielką presją samorządów terytorialnych na uregulowanie zmian w tej ustawie, do której to samorządy troszkę później się zabrały i stąd „na ostatni dzwonek" proponowały pewne zmiany. Myśmy te propozycje zmian przeanalizowali i zaproponowaliśmy ustawę w kształcie, w jakim Wysokiej Izbie przedkładamy.

Proponowane zmiany dotyczą przede wszystkim ułatwienia sposobu naliczania opłaty za odbiór nieczystości komunalnych, które to gmina będzie mogła ustalać sama. Dajemy gminie szerokie pole działania, ponieważ to samorząd terytorialny najlepiej wie, w jaki sposób może zapewnić – z jednej strony – porządek i czystość w gminie, a z drugiej strony – najbardziej wiarygodnie może obliczyć te opłaty. Zaproponowaliśmy osiem zapisów, które odnoszą się do ustawy z 1996 r. i jeden – też bardzo ważny – dotyczący ustawy z 2011 r., który wydłuża o jeden miesiąc termin, w którym gminy mają podjąć uchwałę o sposobie naliczania opłat. Jednocześnie zaproponowaliśmy też wykreślenie zapisu, który dawał wojewodzie możliwość ustalenia opłaty, jeżeli nie uczynią tego gminy.

Myślę, że państwo w Komisjach doskonale znacie sprawę, bo pewnie przeczytaliście już projekt ustawy, więc nie będę go szerzej omawiać. Wspomnę tylko, że nadal napływają różne propozycje zmian. Jedne takie, które wychodzą naprzeciw oczekiwaniom gmin i podkreślają te dobre uregulowania, a drugie takie, iż powinno być to uregulowane sztampowo, jednakowo i, że nie powinno się dawać gminom innych możliwości.

To tyle, tytułem wprowadzenia. Jeśli będzie potrzeba dodania czegoś więcej – powiem więcej.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Czy pan minister zechce coś dodać?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Grzegorz Woźniak:

Tylko dwa słowa. My zostaliśmy wcześniej zaopatrzeni w dokument, nad którym dzisiaj mamy tu pracować. Mam do niego tylko jedną uwagę, a mianowicie w zmianie nr 2 lit c w drugim od końca wersie nastąpiła chyba pisarska pomyłka, bowiem został tam przywołany ust. 3 zamiast ust. 1 pkt 3. I tylko tyle mamy w tej sprawie do dodania. Jeżeli będą jakieś pytania, jestem gotów na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Rozumiem, że tę pomyłkę, o której mówił pan minister, państwo już zauważyliście, tak? A zatem otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Marcin Witko (PiS):

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości mogę powiedzieć, iż z dużą satysfakcją przyjmujemy ten projekt ustawy, który przedłożył Senat. Jako posłowie, ale także jako byli samorządowcy, którzy nadal kontaktują się z samorządowcami działającymi aktualnie, również słyszymy głosy, które krytycznie odnosiły się do pierwszej nowelizacji z ubiegłego roku. Przypomnę, że już wtedy mówiliśmy, że będzie potrzebna szybka nowelizacja i cieszymy się, iż ta nowelizacja jest. Trochę ze smutkiem zauważamy, że Senat nie uwzględnił w niej spraw podnoszonych w ubiegłym roku, które odnosiły się do kwestii organizowania przetargów czy też kwestii zakładów komunalnych. Mamy nadzieję, że ten problem również zostanie zauważony w niedalekiej przyszłości.

Jakie są, naszym zdaniem, najważniejsze rzeczy, które warto określić? Otóż takie zmiany, że rada gminy może różnicować stawki opłaty w zależności od wielkości gospodarstwa domowego czy liczby osób zamieszkujących nieruchomość. Bardzo ważne,

naszym zdaniem, jest również to, iż dopuszcza się stosowanie więcej niż jednej metody ustalenia opłat na obszarze gminy. Wiemy, iż – jak Polska długa i szeroka – różne są samorządy i różne są polskie gminy i bardzo często zdarza się, że samorząd, który chciałby na przykład podjąć uchwałę o tym, aby opłata obowiązująca odnosiła się do zużycia wody, nie może takiej opłaty ustanowić z uwagi na to, iż nie cały obszar gminy jest skanalizowany. Tak więc dobrze się stało, że Senat ten problem zauważył.

Satysfakcjonuje nas również – i to jest chyba jeden z ważniejszych elementów tej nowelizacji – zapis, iż można różnicować stawki opłat, wprowadzać zwolnienia przedmiotowe, ustanawiać dopłaty dla właścicieli nieruchomości, o których mowa w art. 6c ust. 1, spełniających określone kryteria, lub określić szczegółowe zasady ustalenia tych opłat. To też budzi nasze wielkie zadowolenie. Taki przepis samorządy mogą stosować wychodząc np. naprzeciw problemom rodzin wielodzietnych. Cieszymy się również, że Senat zauważył problem związany z wyznaczaniem inkasentów. Jest to bardzo ważne, szczególnie na terenach gmin miejskich. Oczywiście, w miastach jest trochę inaczej. Jednak chcąc poprawić ściągalność opłat z tytułu wywozu nieczystości, warto przeznaczyć pewne środki na inkasentów, aby te opłaty były należycie egzekwowane.

Oczywiście, nie sposób nie pochwalić zapisu o możliwości złożenia deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej. W dobie XXI wieku jest to niesłychanie ważna rzecz, żebyśmy mogli korzystać z tego typu ułatwień. Bardzo dobrym zapisem jest też, naszym zdaniem, rozwiązanie, iż gmina może pokryć koszty wyposażenia nieruchomości w pojemniki lub worki. Szanowni państwo, ideą tej ustawy było, żeby nasz kraj oczyścić z dzikich wysypisk, żeby był, po prostu, państwem dużo czystszym. Naszą myślą było też to, aby zachęcić obywateli, zachęcić Polaków, żeby segregowali odpady. I ten zapis, w naszym odczuciu, może zachęcać do tego, żeby te odpady segregować.

Na koniec – ważne jest to, abyśmy jak najszybciej podjęli nowelizację ustawy, abyśmy dali samorządom większą dowolność w przeprowadzeniu i we wdrażaniu tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Bardzo proszę, teraz pan poseł.

Poseł Edward Czesak (PiS):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Oczywiście, w pełni zgadzam się ze stanowiskiem mojego kolegi, który mówił w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości.

Oczywiście,wszyscy wiemy, że samorządowcy, samorządy będą teraz przeprowadzać przetargi, które z gruntu – bo przeprowadzane są przez samorządy – są transparentne, przejrzyste. W związku z tym każdy zapis ujęty w tej nowelizacji zapewne został poddany ocenie przez te samorządy, które podjęły już stosowne uchwały, nie czekając na ostateczne rozstrzygnięcia w kwestii uporządkowania gospodarki odpadami.

Ja mam wątpliwość co do zapisu zamiany w art. 5 ust. 1, gdzie proponuje się następujące brzmienie: „wyposażenie nieruchomości w pojemniki służące do zbierania odpadów komunalnych oraz utrzymywanie tych pojemników w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym, chyba że na mocy uchwały rady gminy, o której mowa w art. 6r ust. 3, obowiązki te przejmie gmina jako część usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości w zamian za uiszczoną przez właściciela opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi;”. W przeszłości miałem możliwość funkcjonowania w samorządzie, ale później funkcjonowałem też jako przedsiębiorca prowadzący działalność. Stąd dostrzegam tu pewne możliwości ograniczenia dla firm, które nie są związane z samorządami. Chodzi o firmy, które nie spełnią warunkó, a tym samym – mimo, iż taką działalność już prowadzą – mogą ulec likwidacji. I właśnie ta obawa skłoniła mnie do tego, by zadać tu pytanie i usłyszeć odpowiedź od pani senator, ewentualnie – od pana ministra. Otóż, czy moje obawy są właściwe, czy też może pani senator je rozwieje? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Zaborowski prosił o głos, bardzo proszę.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja również pozytywnie oceniam inicjatywę Senatu, chociaż trzeba zwrócić uwagę, iż jest ona spóźniona, ponieważ przepisy dotyczące naliczania opłat weszły w życie znacząco wcześniej. Gminy były zobowiązane podjąć uchwały o wysokości opłat do 31 grudnia 2012 r., a więc roku, który minął. Ten fakt stwierdzam z ubolewaniem, bo będzie dalsze zamieszanie w działalności samorządu na szczeblu uchwałodawczym w najbliższym czasie. Ja jak najbardziej rozumiem intencje Senatu, ale proszę o doprecyzowanie, bo ten termin na podjęcie uchwał byłby przedłużony do końca stycznia bieżącego roku. Jest jednak pytanie – kiedy to uchwalimy i kiedy wejdzie w życie ta ustawa? Ile zatem czasu, tak naprawdę, będą miały samorządy na dostosowanie się do nowego reżimu prawnego i zareagowanie na fakt nowelizacji, która wejdzie w życie w odpowiednim czasie?

W związku z tym zastanawiam się czy nie należy odłożyć tej „rewolucji" w śmieciach na nieco dalszy czas. Poddaję to pod rozwagę.

Wracam też do idei przetargów. Rozmawialiśmy o tym na posiedzeniu Komisji i obie Komisje przyjęły wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu możliwości powierzenia odbioru odpadów stuprocentowej komunalnej spółce gminnej, bez przetargu. Otóż, proszę Wysokie Komisje o rozważenie – przy okazji tej nowelizacji – powrotu do tej kwestii, bo ona nie zniknęła i samorządy podnoszą ją ustawicznie. Teraz jest już nowa jakość. Dodam, że prof. Winczorek zareagował na oświadczenie ministra Gawłowskiego na ostatnim wspólnym posiedzeniu obu Komisji i jednoznacznie stwierdził, iż nie opiniował w tym zakresie projektu ustawy, w którym mówił pan minister oraz, że nie widzi przeszkód w powierzeniu gminom tego zadania bez przetargu. Tak więc, coś panu ministrowi się pomyliło w informacji, jaką przekazał Komisjom. Dlatego proszę szanowne prezydium o zweryfikowanie tej informacji.

Jest jeszcze sprawa drobniejszej natury, ale istotna. Kilka samorządów z województwa małopolskiego zwróciło się do nas o rozważenie kwestii funkcjonowania wysypisk śmieci. Otóż, w ustawie znowelizowanej w 2011 r. zapisano, iż muszą one funkcjonować co najmniej 15 lat. Samorządy proszą o rozważenie czy nie udało by się skrócić tego terminu do lat 5, ponieważ są małe wysypiska, które zachowują pełen reżim sanitarny, mają wszelkie zezwolenia na funkcjonowanie, ale na mocy tej ustawy nie będą mogły odbierać śmieci i trzeba będzie wywozić te śmieci na odległość powyżej 50 km. I to jest rzecz kolejna, którą w drugim czytaniu postaram się przedstawić w formie poprawki. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Arkit prosił o głos, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jako kolejny mówca z kolejnego klubu nie będę się rozwodził nad tym, iż ta inicjatywa senacka jest potrzebna – mając świadomość, że czas biegnie. Jednocześnie jednak chciałbym zaapelować do państwa, że jeżeli trzeba coś poprawić w tym projekcie, to trzeba to zrobić teraz i szybko. Pan przewodniczący już na ten temat mówił. Powinniśmy też porozumieć się co do tych kwestii, które są niezbędne, aby można był wdrażać ustawę.

Jeżeli chodzi o sprawę przesunięcia terminu wdrożenia ustawy – co podnosił pan poseł – to trzeba wziąć pod uwagę kilka kwestii. Po pierwsze, Komisja Europejska zawiesiła kary wiedząc o tym, że jest już ustawa i, że wejdzie ona w życie z dniem 1 lipca. Wydaje się, że każde przesunięcie terminu byłoby sygnałem niepokojącym dla Komisji Europejskiej, świadczącym o naszej niewiarygodności i braku chęci dla poprawy środowiska w gospodarce odpadami, które jest fatalne. Po drugie – jeżeli chcemy, aby na tym posiedzeniu sprawnie przeprowadzić nowelizację, co jest niezbędne do tego, by w samorządach rozpocząć wdrażanie ustawy, to proponuję, abyśmy rozpoczęli procedowanie nad projektem. Wszystkie kwestie wychodzące poza materię przedłożonego projektu – na przykład dotyczące przetargów – wydaje się, iż nie mogą być przedmiotem dzisiejszego procedowania, gdyż byłoby to niezgodne z zasadami techniki legislacyjnej. I tu będę prosił o opinię Biura Legislacyjnego w tej sprawie.

Mam również przygotowane poprawki, ale będę je zgłaszał, kiedy wyczerpie się dyskusja i przejdziemy do procedowania nad poszczególnymi zapisami. Jeszcze raz apeluję o to, aby w drugim czytaniu nie składać żadnych poprawek, bo to umożliwi nam jutro przyjęcie oczekiwanych przez samorządy zmian. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Teraz proszę panią senator, bądź pana ministra, o odniesienie się do głosów w dyskusji.

Senator RP Jadwiga Rotnicka:

Króciutko postaram się odnieść do głosów w dyskusji. Może nie w kolejności, ale do tego, co jest tu najważniejsze. Otóż myślę, że trzeba przerwać taką „twórczość" i wprowadzić ustawę może nie tyle chwaloną, co akceptowaną przez samorządy, bo oczywistym jest, że w trakcie praktyki być może wyjdą jeszcze jakieś problemy, które trzeba będzie z czasem rozwiązać. Tak więc, jakiś etap powinniśmy tu zamknąć.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła odnośnie pojemników. Dotychczas każdy z nas, kto był wytwórcą odpadów, dbał o te pojemniki. Jeżeli kilka firm uzna, że chce przejąć ten obowiązek utrzymania pojemników w czystości, w dobrym stanie, to chwała im za to. I teraz tak – albo weźmie za to opłatę, albo nie weźmie. Bo ten, kto wygra przetarg, może powiedzieć: ja nie będę brał, tylko skorzystam z tego pojemnika, który już masz. Ja tak to widzę. My chcemy pozostawić samorządom dowolność w tym, żeby rozwiązanie było jak najbardziej przyjazne mieszkańcom. I dlatego ja tutaj takich obaw nie podzielam.

Natomiast na to, co jest najistotniejsze, zwrócił uwagę pan poseł…nie znam nazwiska, bo chyba się nie przedstawił. Zaborski? Dziękuję. Otóż uważam, że nie możemy wydłużać terminu wejścia w życie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach poza termin 1 lipca, który został przyjęty – o czym zresztą mówił pan poseł Arkit – bowiem musi być czas na to, aby gminy przeprowadziły przetargi. Gdybyśmy jeszcze ten czas wydłużyli, powiedzmy do końca lutego, to pozostałoby raptem cztery miesiące na przeprowadzenie przetargów. A wiadomo, że możemy się spodziewać się także odwołań.

I tutaj pan poczynił też taką uwagę, że dobrze, iż Senat przygotował tę nowelizację, tylko szkoda, że tak późno. Ja bym to odwróciła: szkoda, że Sejm się tym wcześniej nie zajął. Taka byłaby moja odpowiedź. Może resztę uwag przekażę do pana ministra, chodzi o ustosunkowanie się do ustawy o odpadach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Grzegorz Woźniak:

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Ja bardzo krótko – tylko dwie uwagi. Przede wszystkim odniosę się do wypowiedzi pana posła. Otóż, kiedy rozważaliśmy zasadność, kiedy pytano nas o opinię tej nowelizacji, uznaliśmy, iż jest ona potrzebna, gdyż w całym szeregu samorządów jest wiele nieruchomości, gdzie w ogóle nie ma pojemników do odbioru odpadów komunalnych. Tak więc, jeśli to będzie jasno i precyzyjnie określone, to – naszym zdaniem – nie ma obawy, iż nastąpi tu jakiś nieporządek. Podstawowym „kluczem" do tej ustawy jest możliwość wyboru. Niech gmina ma wybór. W dużych miastach, takich jak Warszawa, Łódź itp., każdy ma swój pojemnik. Natomiast w małych gminach bardzo często jest tak, że pojemników w ogóle nie ma. Zatem, niech gminom ta możliwość wyboru pozostanie.

Co do uwagi pana posła Zaborowskiego, dotyczącej terminu funkcjonowania wysypisk czy składowisk odpadów. W ustawie o odpadach, która została podpisana 28 grudnia przez Prezydenta Rzeczpospolitej, w art. 4 pkt 6 ppkt 3, na str. 24, termin 15-letni jest uwzględniony, panie pośle. Tak więc, jeśli gdzieś jeszcze …. Chwileczkę, to ja nie zrozumiałem pytania. Ja sądziłem, że panu chodziło o przedłużenie terminu.

No cóż, tutaj jest termin nie krótszy niż 15-letni. I tak to przyjął Sejm w połowie grudnia. Tak więc, zgłaszanie tej kwestii przy tej nowelizacji rzeczywiście wprowadziłoby pewnego rodzaju zamieszanie. Zwłaszcza, że proszę wziąć pod uwagę jeszcze jedną okoliczność – ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach obowiązuje. To, co w tej chwili Senat proponuje Sejmowi, w formie zmian, to jest poprawianie tego, co już jest.

Powtarzam – ta ustawa już jest, ona obowiązuje. Ja mogę tylko powtórzyć powiedzenie, iż „lepsze jest wrogiem dobrego”. Tak więc, bardzo apelowałbym do państwa posłów, żeby nie modyfikować tych poprawek, bo w ten sposób możemy dojść do przeredagowania całej ustawy, która – jak mówię – i tak już obowiązuje a jest pod niesłychanym rygorem i pod niesłychanym oglądem ze strony Komisji Europejskiej, proszę mi wierzyć. Wszystkie wojewódzkie plany gospodarki odpadami musieliśmy przetłumaczyć, wysłać do oceny – już po ich uchwaleniu – do Komisji Europejskiej, która intensywnie nad tym pracuje i za chwilę prawdopodobnie będziemy mieli cały szereg uwag. Dlatego proponowałbym, aby nie wychodzić poza materię, którą w tej chwili Senat zechciał zgłosić jako inicjatywę legislacyjną. Być może później będzie jeszcze ku temu okazja, ale w tej chwili proponuję skupić się na tych zmianach, które przedłożył Senat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję, panie ministrze. Prosił jeszcze o głos pan poseł Ożóg, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Ożóg (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja chciałem się odnieść do słów pana Zbyszka Zaborowskiego i do odpowiedzi. Podejrzewam, że panu Zbyszkowi Zaborowskiemu chodziło o coś takiego. Otóż gminy mają ustalać stawki. Te stawki, w myśl obowiązującego prawa, powinny by ustalone do końca ubiegłego roku. Niestety, w wielu przypadkach tak się nie stało. Czy zatem nie warto byłoby wydłużyć ten termin do czasu ustalenia kosztów? Koszty poznamy bowiem dopiero z chwilą rozstrzygnięcia przetargów. Tymczasem my dzisiaj przymuszamy gminy do ustalania stawek, kiedy nie są znane koszty. I to trzeba wziąć pod rozwagę.

Natomiast ja ponawiam swoją prośbę z poprzedniego wspólnego posiedzenia Komisji, kiedy mówiłem o zasadzie trwałości projektu. Samorządy, czy też zakłady budżetowe samorządów, pozyskały środki finansowe pomocowe z Unii Europejskiej na budowę czy modernizację instalacji szeroko pojętego segmentu śmieciowego. Minister Gawłowski powiedział w sposób jednoznaczny, że tu nie ma obawy, iż dojdzie do złamania zasady 5-letniego okresu trwałości projektu. Natomiast Biuro Analiz Sejmowych jest innego zdania. Dlatego, na poprzednim posiedzeniu prosiłem, panie przewodniczący, o precyzyjną odpowiedź pana ministra na piśmie. Teraz ponawiam tę prośbę o odpowiedź na piśmie: kto będzie zwracał środki finansowe, łącznie z odsetkami?

I jeszcze dodatkowa uwaga, o czym też mówiłem miesiąc temu, ale pamięć ludzka bywa ulotna. Otóż podpierano się koniecznością rozstrzygnięcia jak najszybciej tej sprawy, czyli przyjęcia ustawy. Ja z tym się zgadzam. Rzeczywiście, trzeba zrobić to jak najszybciej skoro się to zaczęło. Natomiast – panie ministrze – czy w Unii Europejskiej, w prawodawstwie unijnym nie ma rozwiązań stosowanych przez państwa, odnośnie zlecania zadań w trybie bezprzetargowym, zakładom komunalnym, których stuprocentowym właścicielem jest samorząd? Proszę również o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jak rozumiem, odpowiedzi na piśmie zostaną panu posłowi w najbliższym czasie dostarczone?

Poseł Stanisław Ożóg (PiS):

Ja już miesiąc czekam.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy pan minister zechce się odnieść?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Grzegorz Woźniak:

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, musiało coś zaszwankować, jeżeli pan poseł twierdzi, że już miesiąc temu zgłosił te pytania, w takiej formie w dodatku. Bo ja wiem, że korespondowaliśmy, tylko nie jestem w stanie odtworzyć czy ze wszystkimi, którzy tego żądali. Natomiast, oczywiście, w ciągu najbliższych kilku dni jesteśmy w stanie takie zestawienie po raz kolejny wysłać. Bo było takie pytanie, tylko pod nieco innym kątem. No, po prostu to było inaczej zadane pytanie.

Jak rozumiem, dziś to pytanie brzmi – powtórzę je tak, jak je zrozumiałem – czy w innych prawodawczych systemach w Europie pozostawiono możliwość odbierania odpadów komunalnych przez spółki wyznaczane przez samorządy poza trybem przetargowym…

Poseł Stanisław Ożóg (PiS):

…której właścicielem jest samorząd…

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Grzegorz Woźniak:

…której właścicielem jest samorząd, z pominięciem trybu przetargowego czy konkursowego? Dobrze?

Poseł Stanisław Ożóg (PiS):

Tak. I w których krajach? Bo pomocniczo mówię panu, panie ministrze, iż takich przypadków jest trochę. Dlatego proszę podać mi te kraje, w których ta praktyka jest stosowana.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Więcej pytań nie ma. Zamykam pierwsze czytanie. Był wniosek, abyśmy przystąpili do procedowania. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to przystąpimy do procedowania nad poszczególnymi zmianami. Pan się zgłasza? Bardzo proszę.

Wiceprezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Zagospodarowania Odpadów Komunalnych „Komunalnik" Tadeusz Pokrywka:

Szanowni państwo. Panie przewodniczący. Wysokie Komisje, Panie ministrze.

Tadeusz Pokrywka – Stowarzyszenie „Komunalnik". Przyłączając się do tego dziękczynnego chóru dla Senatu za wniesione zmiany do ustawy, chcę zaproponować jeszcze dwie zmiany, które…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Przepraszam bardzo. Poprawki mogą zaproponować posłowie. Jeżeli znajdzie pan posłów, którzy je przejmą, to będziemy nad nimi procedowali. Nie ma takiej możliwości, żeby pan coś proponował, a my żebyśmy nad tym procedowali.

Wiceprezes OSZOK „Komunalnik Tadeusz Pokrywka:

Ja tylko, panie przewodniczący, chciałem przedstawić…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę zatem przekonać jakiegoś posła, który zgłosi taką poprawkę. Przystępujemy do procedowania. Czy do tytułu ustawy są uwagi? Zwracam się do Biura Legislacyjnego – czy tytuł ustawy możemy bardziej „po ludzku" zapisać, czy tak musi być?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Radosław Radosławski:

Tak musi być, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

A więc musi tak być. Art. 1. Czy do zmiany nr 1 są uwagi? Pan minister?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Grzegorz Woźniak:

My już pozytywnie to opiniowaliśmy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Biuro Legislacyjne?

Legislator Radosław Radosławski:

Nie mamy uwag do zmiany nr 1.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Rozumiem, że uwag nie ma. Zmiana nr 1 została przyjęta. Zmiana nr 2. Czy są uwagi? Pan poseł Arki, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałem zaproponować poprawkę, która jakby poszerza oczekiwaną możliwość różnicowania stawek. Otóż w zmianie zaproponowanej

przez Senat rada gminy może różnicować stawki i wymienione jest tam w zależności od czego. Naszym zdaniem, brakuje tam różnicowania stawki od powierzchni mieszkalnej.

Jak państwo pamiętacie, opłatę możemy liczyć również w zależności od wielkości lokalu, natomiast dobrze byłoby, gdybyśmy też wpisali możliwość różnicowania np. w sposób defensywny, czyli inną stawkę ustalić 0 do 50 m^2, mniejszą od 50 do 100 m^2 itd., itd. Oczywiście, samorząd sam to określi, ale taką możliwość powinniśmy zapisać, bo tego brakuje. W związku z tym proponuję, by ust. 2a otrzymał brzmienie: „2a. Rada gminy może zróżnicować stawki opłaty w zależności od powierzchni lokalu mieszkalnego, liczby osób zamieszkujących nieruchomość, odbierania odpadów z terenów wiejskich lub miejskich, a także rodzaju zabudowy.”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Ewa Wolak (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Mam pytanie: czy tam nie powinno być sformułowania, które pan poseł pominął – „od wielkości gospodarstwa domowego”? To ma być bez tego sformułowania? Dlaczego?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł Arki, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Ja jeszcze w ostatniej chwili konsultowałem tą kwestię i nie przewiduję takiego sformułowania. Bo co to właściwie znaczy: „od wielkości gospodarstwa domowego”? Po konsultacjach z legislatorami zdecydowałem o skreśleniu tego sformułowania. Stąd poprawka, którą zgłaszam, brzmi tak, jak ją odczytałem.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy pan minister zechce się odnieść do tej kwestii?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Grzegorz Woźniak:

My odnosiliśmy się do poprawki, która rozpoczynała się od słów: „Rada gminy może różnicować stawki opłaty w zależności od” i tu pogubiłem się panie pośle, bo było „wielkości gospodarstwa domowego”, co myśmy czytali jako liczebności – tu przepraszam za słowo – gospodarstwa domowego. A pan jak teraz proponuje?

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Pozwolę sobie powiedzieć tak – liczebność dalej jest zapisana, bo mamy „liczbę osób zamieszkujących nieruchomość”. Podczas spotkań z samorządowcami, którzy odnosili się do naszej poprawki, padały pytania: co znaczy „w zależności od wielkości gospodarstwa domowego, liczby osób zamieszkujących nieruchomość”? Jeżeli wielkość gospodarstwa traktujemy jako liczbę osób, to precyzyjniej będzie, jeśli skreślimy „wielkość gospodarstwa domowego” i zapiszemy „w zależności od powierzchni lokalu mieszkalnego, liczby osób zamieszkujących nieruchomość, odbierania odpadów” itd., itd.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Grzegorz Woźniak:

Zrozumiałem, dziękuję bardzo. Opiniujemy pozytywnie.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Dzięki.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pani przewodnicząca, proszę.

Poseł Ewa Wolak (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Ja jednak mam wątpliwości, bo w ustawie bardzo często przewija się sformułowanie „wielkość gospodarstwa domowego”. Rzeczywiście, samorządowcy często o tym mówili, że to jakby nie do końca jest czytelna formuła, ale jak zawężamy pewne sformułowania, to zawsze mam obawę, iż coś się utrudnia. Jeśli zostawi się taką szeroką furtkę – a to nie szkodzi – i dodamy jeszcze sformułowanie „od powierzchni lokalu mieszkalnego”, to będzie dużo łatwiej. Takie jest

moje zdanie. Nie zawężajmy tego, bo być może są już podjęte jakieś uchwały o gospodarstwach domowych. Stąd te moje obawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czy Biuro Legislacyjne może nam tu pomóc? Coś podpowiedzieć w tej sprawie?

Legislator Radosław Radosławski:
Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Wydaje się, że ta proponowana przesłanka kryterium wielkości gospodarstwa domowego ma jednak istotną wadę w postaci niejednoznaczności, co rozumiemy przez „wielkość gospodarstwa domowego". Tutaj bowiem mogą być dwie odpowiedzi. Zarówno może to być wielkość gospodarstwa domowego, czyli wielkość powierzchni użytkowej lokalu czy też gospodarstwa, jako całego, bądź też liczby mieszkańców. Tu te dwa kryteria przychodzą na myśl. Otóż oba te kryteria będą zawarte w poprawce do ust. 2a. W związku z tym, wydaje się, iż właściwe byłoby zrezygnowanie z „wielkości gospodarstwa domowego" przy pozostawieniu „powierzchni lokalu mieszkalnego" i „liczby osób zamieszkujących nieruchomość", gdyż w zasadzie to wyczerpuje sformułowanie „wielkość gospodarstwa domowego".

Jeśli można, mamy dwie uwagi do tej poprawki. Są to uwagi o charakterze redakcyjnym. Otóż jest tu zawarte sformułowanie „osób zamieszkujących nieruchomość". W związku z dotychczasowym proponowanym brzmieniem pkt 1, który brzmi: „liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość, lub", proponujemy, aby ujednolicić zapisy i wtedy w poprawce zamiast sformułowania „liczby osób zamieszkujących nieruchomość" mielibyśmy „liczby mieszkańców zamieszkujących nieruchomość".

Sugerujemy też, aby na końcu zamiast sformułowania „a także rodzaju zabudowy" zapisać „a także od rodzaju zabudowy". Jest to uwaga językowa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Dziękuję bardzo. Co pan poseł Arkit na te uwagi Biura Legislacyjnego?

Poseł Tadeusz Arkit (PO):
Dziękuję za te uwagi. Przyjmuję je jako autopoprawki, bo oczywiście uważam, iż są zasadne.

Senator RP Jadwiga Rotnicka:
Uważam, że to nie zmienia istoty rzeczy, więc jak najbardziej przyjmuję te uwagi.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Rozumiem zatem, że mogę uznać, iż zmianę nr 2 przyjęliśmy z poprawkami. Pan mecenas?

Legislator Radosław Radosławski:
Dla porządku dodam, że jeśli chodzi o lit. c), oczywiście poprawimy to odesłanie z ust. 3 na „ust. 1 pkt 3" – naturalnie, jeśli taka jest wola Wysokich Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Tak to rozumieliśmy. Zmiana nr 3. Czy są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:
Jeśli można, panie przewodniczący, to powrócę jeszcze do lit. c). Otóż w lit. c) na samym końcu jest sformułowanie „na której jest prowadzona działalność" bez bliższego określenia o jaką działalność chodzi. Jeśli chodziłoby o działalność gospodarczą, to prosimy o dopisanie tego, gdyż ustawa wielokrotnie posługuje się sformułowaniem „działalność" i w większości przypadków mówi o działalności polegającej na odbieraniu odpadów itp., a nie o każdej działalności gospodarczej.

Jeżeli jest taka intencja wnioskodawców, że ma to być działalność gospodarcza, to proponujemy sformułowanie „na której jest wykonywana działalność gospodarcza, zgodnie z terminologią używaną w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej".

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Rząd?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Grzegorz Woźniak:

Tu mieliśmy problem, który od początku „wisiał" nad tą ustawą. Chodzi o dwoistość pojęcia działalność. Tutaj głównie chodzi o działalność gospodarczą, ale nie wyłącznie. Dlatego, że już działalność na przykład w postaci prowadzenia opieki medycznej, jeśli prowadzona jest przez osobę prawną, prywatną, jest usługą. A jeśli przez szpital państwowy – już nie jest usługą, tylko jest działalnością, bo to jest osobna ustawa.

W związku z tym proponowalibyśmy, mimo tej dwuznaczności, pozostawić tą „działalność" bez doprecyzowania, bo inaczej musielibyśmy rozpisać katalog, który mógłby być niekompletny. Jak mówię, to nie od dzisiaj jest problem tej ustawy. Proponujemy zostawić wyraz „działalność" tak, jak jest. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy pan mecenas został przekonany?

Legislator Radosław Radosławski:

Nasza uwaga ma charakter legislacyjny, natomiast uwagi pana ministra mają charakter merytoryczny. A zatem pozostawiamy tak, jak jest w druku.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czyli przyjmujemy to. Nie słyszę uwag. Zmiana nr 3. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy zmianę nr 3. Zmiana nr 4. Są uwagi? Nie pytam po kolei rządu i Biura Legislacyjnego, bo rozumiem, że ewentualne uwagi będziecie państwo zgłaszali. Nie ma uwag. Zmiana nr 4 została przyjęta. Zmiana nr 5. Nie słyszę uwag. Zmiana nr 5 została przyjęta. Zmiana nr 6. Nie słyszę uwag. Zmiana nr 6 została przyjęta. Zmiana nr 7. Nie słyszę uwag. Zmiana nr 7 została przyjęta. Zmiana nr 8. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Radosław Radosławski:

Z kronikarskiego obowiązku informujemy Komisje, iż oczywiście ust. 1a obecnie jeszcze nie obowiązuje, dlatego tutaj to sformułowanie legislacyjne „ust. 1a otrzymuje brzmienie" jest trochę na wyrost, jako że zakłada, iż ustawa o odpadach wejdzie w życie – a zapewne tak się stanie – wcześniej niż ta nowelizacja, nad którą Wysokie Komisje teraz pracują.

Mamy też uwagę o charakterze redakcyjnym do lit. c). W lit. c) jest sformułowanie „w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym lub technicznym". Natomiast w zmianie nr 1 jest mowa o utrzymaniu pojemników „w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym". Sugerowalibyśmy ujednolicenie, czyli zamiast wyrazu „lub" wyraz „i". Wtedy w lit. c) będzie tak samo, jak w zmianie nr 1.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest zgoda, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Grzegorz Woźniak:

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tak więc, zmiana nr 8, po uwzględnieniu uwag Biura legislacyjnego, została przyjęta. Art. 2. Czy są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Jeżeli chodzi o art. 2, to projekt senacki był procedowany w zupełnie innym stanie prawnym niż ten stan, który mamy obecnie, po 1 stycznia. Termin, którego dotyczy art. 2, upłynął 1 stycznia. W związku z tym, jest generalna zasada w legislacji, iż przepisów przejściowych nie powinno się zmieniać, aczkolwiek czasami tak się dzieje. Niemniej jednak te terminy mogą być przedłużane w momencie, kiedy jeszcze biegną. Natomiast ten przepis przewiduje przedłużenie terminu, który już wyekspirował, upłynął. W związku z tym nie wydaje się to prawidłowe od strony legislacyjnej i spójności systemu prawa, aby dopuścić taką lukę, że termin upływa a później jest przez ustawodawcę przedłużany. Dlatego negatywnie opiniujemy propozycję zawartą w art. 2, aby zmieniać przepis przejściowy w poprzedniej nowelizacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pani poseł Wolak chce to naprawić, tak?

Poseł Ewa Wolak (PO):

Ja trochę w innym temacie, aczkolwiek też dotyczącym terminów. Moja poprawka dotyczy zarządzeń zastępczych, które nie podlegają zaskarżeniu do sadu administracyjnego. Poprawkę złożyłam do sekretariatu Komisji. Proponuję w niej, aby w art. 2 dodać następującą zmianę: „1a. Zarządzenie zastępcze nie podlega zaskarżeniu do sądu administracyjnego.”

Uzasadnienie. Niezaskarżalność zarządzeń zastępczych ma umożliwić wejście w życie przepisów prawa miejscowego ustalających wysokość opłat za odbieranie odpadów komunalnych, ich uiszczania oraz w sprawie deklaracji z dniem 1 lipca 2013 r., który jest zapisanym w ustawie nieprzekraczalnym terminem rozpoczęcia funkcjonowania nowego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Jednocześnie gmina ma możliwość prostego usunięcia z obrotu prawnego zarządzenia zastępczego – wystarczy, że podejmie uchwały, z powodu braku których zostało wydane zarządzenie zastępcze i we własnym zakresie ureguluje kwestie, będące przedmiotem zarządzenia zastępczego w sposób odpowiadający gminie.

W wariancie I. zostały wskazane przepisy, które będą miały zastosowanie do wydawania zarządzeń zastępczych. Są to przepisy o wydawaniu aktów prawa miejscowego przez wojewodę. Tak więc, byłoby to ułatwienie dla funkcjonowania tego systemu, ułatwienie dla samorządów. Bardzo proszę o opinię pana ministra w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę. Proszę też, żeby pan minister odniósł się do uwagi Biura Legislacyjnego.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Grzegorz Woźniak:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Niestety, jeśli chodzi o uwagę pana mecenasa, nie mam dobrej odpowiedzi. Rzeczywiście, ten termin zawity minął i może nie jest to legislacyjnie czyste, aby przedłużać termin, który wszedł w życie i był obowiązujący. Tym niemniej innego wyjścia nie ma. I taka jest moja odpowiedź. Ja tu występuję trochę jako „adwokat diabła”, bo nas – jako rząd, jako administrację – wiąże ustawa w brzmieniu obowiązującym. Teoretycznie powinienem w tej chwili rozesłać do wojewodów okólnik czy pismo z prośbą o przedstawienie wszystkich uchwał, które zostały podjęte w terminie ustawowym, czyli do 1 stycznia i żądać – w razie ich braku – wydania rozstrzygnięcia zastępczego.

Oczywiście – jak rozumiem intencje i okres procedowania zmian przez Senat, a teraz przez Sejm – jest to odpowiedź na żądania samorządów, aby ten termin przedłużyć. W związku z tym wyjścia z tego nie ma. Należałoby utrzymać ten zapis i przejść do porządku dziennego nad naruszeniem tutaj zasady czystości legislacyjnej, która – nawiasem mówiąc – rzeczywiście tu nastąpiła. Jednak jest to wola Senatu, która z kolei wynika – jak pamiętam – z woli samorządów.

Jeśli chodzi o poprawkę złożoną przez panią przewodniczącą Wolak, dotyczącą zarządzeń zastępczych wydawanych przez wojewodów, ona jest jak najbardziej komplementarna względem wszystkich poprawek, jakie są tu wnoszone. Moim zdaniem, ta poprawka jest poprawna od strony legislacyjnej, natomiast od strony intencji Senatu jest co najmniej uzasadniona. Tak więc, w sprawie tej poprawki jestem zobowiązany dać opinię pozytywną. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pani poseł Kochan, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Głos przeciw tej poprawce. W moim mniemaniu ten porządek prawny nie może mieć miejsca w kraju prawa. Od każdego rozporządzenia przysługuje droga odwoławcza. Tu od zarządzenia zastępczego – nie. Jest to stan, którym można „konserwować” każdą nieprawidłowość prawną.

Jeśli mnie pamięć nie myli – a pani przewodnicząca Rozpondek mówi, że nie – to plącze mi się po głowie, iż jest życzenie prawników w tej sprawie, aby zarządzenia zastępcze podlegały jednak trybowi odwołania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Zanim oddam głos panu mecenasowi, jeszcze pan poseł Sasin, bardzo proszę.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja w tym samym duchu, co moja poprzedniczka. Byłoby to stworzenie bardzo niebezpiecznego – moim zdaniem – precedensu uznania, że rozstrzygnięcia zastępcze nie podlegają żadnemu zaskarżeniu i tak naprawdę są trochę prawem wyjątkowym. Myślę, że tutaj nie zachodzi taka sytuacja, żeby do tego typu wyjątkowych rozwiązań sięgać. Wydaje się, że jednak w interesie samego samorządu jest to, aby sprawę realizacji zadań z zakresu usuwania śmieci, uregulować i nie ma chyba potrzeby, żeby aż tego typu rozwiązania wprowadzać. Myślę, że zdecydowanie nie powinniśmy się do tej propozycji przychylać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję bardzo. Panie mecenasie, bardzo proszę.

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje.

Ja w dwóch kwestiach. Na początek – konieczność przedłużenia terminu o jeden dodatkowy miesiąc. W momencie, kiedy procedujemy w dniu 3 stycznia – przy założeniu uchwalenia ustawy w dniu jutrzejszym – realne przedłużenie terminu dla jednostek samorządu terytorialnego będzie wynosiło około 2-2,5 tygodnia, w stosunku do stanu, który jest obecnie. Nie możemy przyjąć – tak zresztą ustawodawca uczynił w poprzedniej nowelizacji – że wszystkie jednostki zmieszczą się nawet w przedłużonym terminie. Zawsze mogą się znaleźć takie jednostki, dla których – z różnych przyczyn – wydanie zarządzenia zastępczego będzie konieczne. Ustawodawca, przy uchwalaniu art. 10, przewidział, iż taka sytuacja może zaistnieć. Zatem wydaje się, że przedłużanie tego terminu – za każdym razem, kiedy część jednostek jeszcze nie podjęła uchwał – nie jest konieczne na drodze ustawowej.

I druga kwestia, na którą chcielibyśmy zwrócić uwagę również panu ministrowi. Otóż, o ile wszystkie terminy są w art. 10 w miarę rozpisane, to oczywiście nie ma terminu dla wojewody, żeby bezzwłocznie – w ciągu tygodnia czy dwóch – jeżeli stwierdzi, że rada gminy nie podjęła uchwały, wydał zarządzenie zastępcze. Pierwszym krokiem jest tylko wezwanie jednostki do wydania stosownej uchwały i wyznaczenie stosownego terminu. W związku z czym nie wydaje się konieczne, aby przy tak określonym art. 10 w procedurze Wysoka Izba musiała niejako sztucznie przywracać ten termin – i to jeszcze na tak krótki okres.

W związku z tym, my podtrzymujemy opinię co do niewłaściwości art. 2 w jego obecnej formie, czyli przedłużenia terminu o jeden miesiąc a w praktyce – o 2-2,5 tygodnia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jaka jest zatem propozycja?

Legislator Radosław Radosławski:

Znaczy tak – mamy negatywną opinię, czyli żeby art. 2 w obecnej formie nie przyjmować. Natomiast, co do zgłoszonej poprawki, mamy jedną drobną uwagę o charakterze redakcyjnym. A mianowicie, w proponowanym w poprawce ust. 1b jest sformułowanie „ustawy z dnia …" i przytoczenie całego tytułu. Proponujemy zastąpić to sformułowaniem „ustawy zmienianej w art. 1" – tak, jak jest obecnie w art. 10.

Natomiast co do ust. 1a, który mówi o niezaskarżaniu zarządzenia zastępczego, tutaj faktycznie mogą wystąpić pewne wątpliwości, jako że zarządzenie zastępcze zastępuje uchwalone w prawidłowej formie prawo miejscowe, które oczywiście podlega zaskarżeniu przez mieszkańców. W związku z czym, przy takiej formule ust. 1a, uniemożliwiamy mieszkańcom, którzy są bezpośrednimi adresatami tych norm, odbieramy im procedurę,

która by im przysługiwała, gdyby określone przepisy były uchwalone w drodze uchwały rady gminy.

W związku z tym, tu wątpliwości są daleko idące, co do prawidłowości takiego rozwiązania z ust. 1a. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Wolak, proszę.

Poseł Ewa Wolak (PO):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, wycofuję poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze proszę o odniesienie się do uwag pana mecenasa, co do potrzeby uchwalenia art. 2.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Grzegorz Woźniak:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje.

Na ostatnim posiedzeniu w Sejmie kilku posłów wystąpiło o to, żeby w trakcie prac poprzeć poprawkę Senatu dotyczącą przedłużenia tego terminu. Mówię to bez żadnych konotacji politycznych, bo te głosy były z różnych stron. Skuteczność tego przedłużania oczywiście jest kwestionowalna – na co zwracał uwagę pan mecenas – ale gdyby je przyjęto, to oczywiście ono pozostanie.

Ja tylko chciałbym dać pod rozwagę Wysokich Komisji, że tak czy inaczej od 1 lipca tego roku cały system powinien pracować na pełnych obrotach. W związku z tym przedłużenie tego terminu dla podjęcia uchwał jest na wyraźne żądanie samorządów – tak zrozumiałem to podczas prac w Senacie. Proszę to rozważyć.

Ja w tej chwili reprezentuję rząd i jestem na gruncie istniejącego, obowiązującego prawa – w tym ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w jej obecnym brzmieniu – więc jest mi szczególnie niezręcznie wypowiadać się, co do obowiązków gmin, które już zdążyły podjąć uchwały *versus* tych gmin, które jeszcze nie zdążyły pojąć uchwał, chociaż termin 1 stycznia dwa dni temu minął.

Jeżeli Wysokie Komisje nie przyjmą tego artykułu i nie poddadzą go pod osąd w Sejmie, będziemy procedować na istniejących zasadach. Tylko pytanie – czy należy tu posłuchać głosu samorządów wyartykułowanego w projekcie Senatu, czy też nie?

My mamy swój przepis, którego będziemy się trzymać – i na tym skończę. To nie jest jednoznaczna odpowiedź, panie przewodniczący. Przepraszam, ale ja muszę trzymać się istniejącej litery prawa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł Sasin, bardzo proszę.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Z tej dyskusji wynika, że ustalanie terminu właściwie nie ma znaczenia, gdyż termin końca roku, który jest określony w ustawie zasadniczej, nie jest terminem zawitym. Nie oznacza, że samorząd już nie może podjąć takiej uchwały. On oznacza tylko tyle w praktyce, że wojewoda po tym terminie powinien wezwać samorząd do podjęcia takiej uchwały i samorząd taką uchwałę może podjąć. Tak więc, przedłużanie tego terminu dzisiaj nie ma żadnego znaczenia. I tak samorząd może taką uchwałę podjąć, jeżeli dotychczas jej nie podjął.

Zatem wprowadzanie takiej regulacji zrobi być może więcej zamieszania niż pożytku. Dlatego, w tej sytuacji, złożę wniosek o skreślenie art. 2 z projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pani przewodnicząca Rozpondek, bardzo proszę.

Poseł Halina Rozpondek (PO):

Dodam kilka słów do głosu pana posła. Proszę państwa, wszystkie samorządy w Polsce wiedzą, że dzisiaj procedujemy nad tym projektem. Wiedzą już od końca grudnia, że będą procedowane zmiany w tej ustawie. Wiedzą też o tym i wojewodowie. My z kolei wiemy,

że jeśli chodzi o te uchwały, to sytuacja wygląda mniej więcej pół na pół: połowa samorządów podjęła uchwały, połowa nie podjęła z pełną premedytacją, bo znają procedurę. Tak więc nie wyprzedzajmy samorządów, bo one doskonale wiedzą o tym, iż ta procedura wydłuży się nawet o trzy tygodnie i zdążą podjąć te uchwały. Ja zgadzam się w tej sprawie z panem posłem Sasinem.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jeszcze pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Grzegorz Woźniak:

Jeszcze tylko dwa słowa. Otóż uchwalenie bądź nieuchwalenie przedłużenia terminu o miesiąc zwalnia albo nie zwalnia ze spodziewanej akcji wojewodów w sprawie rozstrzygnięcia zastępczego.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie ministrze, rozumiem, że nie o wycofanie rozstrzygnięcia, tylko o wezwanie samorządu…

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Grzegorz Woźniak:

Oczywiście z zachowaniem całej procedury, tak jest. Oczywiście, poczynając od wezwania samorządu i potem procedowanie według normalnych reguł a na koniec dopiero podjęcie rozstrzygnięcia zastępczego. Tak więc, to jest tylko – to znaczy tylko i aż – kwestia tego, w którym momencie wojewoda zobowiązany jest podjąć akcję: czy, tak naprawdę, od wczoraj, czy od 1 lutego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pani senator, proszę.

Senator RP Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję panie przewodniczący. Przyznam szczerze, że ten art. 2 powstał dlatego, iż sądziliśmy, że uda się nam uchwalić ustawę przed końcem 2012 r. Skoro tak się nie stało, to nie możemy nalegać na uchwalanie wadliwego prawa.

Jeżeli możemy działać bez zapisu tegoż art. 2, to wszystko w porządku. Chociaż faktem jest, że odbierałam naprawdę mnóstwo telefonów od samorządowców, którzy ten termin na koniec stycznia zakodowali sobie, jako datę ostateczną, i przyjmowali założenie, iż mają jeszcze miesiąc czasu. Natomiast to wszystko jest jakby w formie umownej.

Tak więc, ja nie mogę tu nic dodać, nic ująć. To po prostu musi być zrobione tak, żeby było poprawne i pod względem prawnym i merytorycznym.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani poseł Wolak.

Poseł Ewa Wolak (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ja mam zdanie odmienne i twierdzę, że ten zapis art. 2 jak najbardziej powinien wiązać i podsumować pracę nad tą ustawą i te zmiany. Mam też pytanie do pana mecenasa – czy nie będzie tak, że wszystkie zmiany, które uchwaliliśmy, nie będą kompatybilne z terminem wejścia w życie ustawy, jak proponowano w projekcie senackim?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł, proszę.

Poseł Marek Łapiński (PO):

Panie przewodniczący, ja również mam pytanie do Biura Legislacyjnego. A gdybyśmy zmodyfikowali ten zapis – tu proponuję na szybko, z głowy jego treść – że rady gminy, które nie podjęły uchwał w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, są zobowiązane do podjęcia uchwał, o których mowa, do końca stycznia czy też w jakimś innym określonym przez nas terminie? Czyli tu rozgraniczalibyśmy: które nie podjęły uchwały – są zobowiązane w terminie np. miesiąca od wejścia w życie nowelizacji.

Uzasadnienie. Otóż senacki projekt ustawy był w obiegu prawnym i rady gmin jakby świadomie, biorąc za dobrą monetę deklarację, iż taki zapis się znajdzie, przekroczyły

ten termin i być może negatywnie odbiorą to, że działały zgodnie z projektem a jednak są wzywane przez wojewodę do podjęcia uchwał w terminie. Bo tutaj wojewoda, jako organ nadzoru, jest osobą, która wymaga od gmin podjęcia uchwał.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Radosław Radosławski:

Wysokie Komisje, chciałbym zwrócić uwagę na konstrukcję art. 10, bo – być może – to rozwieje wiele wątpliwości. Chodzi o art. 10, który obejmuje całą procedurę uchwalania przewidzianych wcześniejszą nowelizacją uchwał.

Otóż, co się stało 1 stycznia? 1 stycznia tylko i wyłącznie zaktualizowało się prawo wojewody do wezwania jednostki do wydania uchwały. Uchwała, która zostanie podjęta po 1 stycznia, jest tak samo ważna, jak uchwała podjęta 31 grudnia. Uchwała podjęta 31 grudnia, 1 stycznia, 2, lutego, 3 lutego itd., będzie cały czas tak samo ważna.

Art. 10 w poprzedniej nowelizacji bardzo dobrze przewidział, że zawsze mogą się znaleźć takie jednostki, które w wyznaczonym ustawą terminie, z różnych względów, nie podejmą uchwały w tym czasie. Przedłużanie terminu, w którym aktualizuje się obowiązek wojewody do wezwania rady gminy, może być *ad infinitum* – zawsze bowiem może się taka jedna jednostka znaleźć. Ustawodawca w art. 10 generalnie przewidział, że taka możliwość może zaistnieć, ale po tym terminie, poza tym, że wojewoda jest zobowiązany wezwać i wyznaczyć nowy termin, nic się nie dzieje. W związku z tym, naszym zdaniem, uchwały mogą być podejmowane i te uchwały będą jak najbardziej ważne i skuteczne.

1 stycznia nie zaktualizował możliwości wydawania zarządzeń zastępczych lecz jedynie zaktualizował możliwość wzywania rad gminy. Stąd też uważamy, iż nie ma na tyle ważnych przesłanek, aby łamać zasady prawidłowej legislacji i przedłużać terminy, które już wygasły. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Sasin, bardzo proszę.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeszcze jedna kwestia. Otóż chciałbym panu mecenasowi podziękować, bo w jasny sposób wyjaśnił nam wszystkim te zasady. I faktycznie nie ma sensu komplikować sytuacji, kiedy w dalszym ciągu te uchwały samorządów mogą zapadać, bo tak to dokładnie jest. A przecież wezwanie przez wojewodę samorządu do podjęcia tego typu uchwały nie wiąże się z żadnymi konsekwencjami. Tu żadnych konsekwencji samorządy nie ponoszą. Tak więc, nie jest to w żaden sposób dla samorządu dotkliwe.

I druga kwestia, co do głosu pani przewodniczącej Wolak. Bo ja rozumiem, że ten głos wynika z troski, czy my – uchwalając tą ustawę – damy jednocześnie samorządowi możliwość wprowadzenia w życie tych zapisów, które tutaj się znajdują? Bo być może taka intencja była przedłużenia tego terminu. Otóż, w moim odczuciu jest tak, że samorząd w każdej chwili będzie mógł zmienić uchwałę, bez względu na to, czy już ją podjął, czy nie. Tak więc, przedłużanie tutaj tego terminu nie ma żadnego znaczenia. Dlatego ponawiam wniosek, żeby ten artykuł usunąć z projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Większość głosów była za tym, aby ten artykuł usunąć. Czy są zdania przeciwne? Nie ma. Rozumiem, że art. 2 nie został przyjęty. Art. 3. Czy są uwagi? Uprzejmie proszę, pan mecenas.

Legislator Radosław Radosławski:

Mamy uwagi tylko i wyłącznie redakcyjne. Ten artykuł zapewnia pewną ciągłość aktu prawa miejscowego. Nasze uwagi redakcyjne polegają na tym, aby sformułowanie „ustawy, o której mowa w art. 1" zastąpić sformułowaniem „ustawy zmienianej w art. 1", a także skreślić wyrazy „w brzmieniu dotychczasowym" , gdyż to jest oczywiste. I dalej sformułowanie „zachowują moc do czasu podjęcia uchwał na podstawie art. 6k ust. 1 oraz art. 6n ust. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą." zastąpić sformuło-

waniem „zachowują moc do czasu wejścia w życie uchwał podjętych na podstawie art. 6k ust. 1 oraz art. 6n ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1 2 brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”

Najistotniejszą naszą propozycją redakcyjną jest zamiana wyrazów „ do czasu podjęcia” na wyrazy „do czasu wejścia w życie”, ponieważ zawsze uchwała – tak samo jak ustawa – musi wejść w życie dopiero po jej ogłoszeniu. Trudno bowiem wyobrazić sobie w praktyce taki przypadek, kiedy dzień podjęcia byłby jednocześnie dniem ogłoszenia. Czyli gdybyśmy przyjęli, że stare akty prawa miejscowego obowiązują tylko i wyłącznie do dnia podjęcia nowych, mielibyśmy w tym momencie lukę prawną, kiedy to stare utraciłby moc a nowe jeszcze by nie weszły w życie. W związku z tym taka jest nasza propozycja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo dziękuję. Jaka jest opinia pana ministra?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Grzegorz Woźniak:
Pozytywna.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Dziękuję. Innych uwag nie ma, więc rozumiem, że art. 3 został przyjęty w formie zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne. Art. 4. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Radosław Radosławski:
Konsekwencją skreślenia art. 2 będzie tu postawienie kropki po wyrazach „od dnia ogłoszenia”. Drugą konsekwencją wykreślenia art. 2 będzie znaczące skrócenie tytułu ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Pani senator, bardzo proszę.

Senator RP Jadwiga Rotnicka:
W takim razie mam jeszcze jedną uwagę. I tu ewentualnie musi mnie poprawić legislator – otóż, wobec tego będzie inny tytuł ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Mówił już o tym pan mecenas. Innych uwag nie słyszę, wobec tego rozumiem, że przyjęliśmy art. 4 uwzględniając uwagi Biura Legislacyjnego.

Proszę państwa, jeśli chodzi o posła sprawozdawcę, proponuję pana posła Arkita, który pilotował tą ustawę. Najpierw jednak przegłosujemy całość projektu ustawy. Kto jest za przyjęciem? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Regionalnego Dariusz Myrcha:
37 za, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Jako sprawozdawcę proponowałem pana posła Arkita. Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Tadeusz Arkit (PO):
Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Innych propozycji nie słyszę, a zatem wybraliśmy sprawozdawcę. Termin dla MSZ do przedstawienia opinii ustalamy na dziś do godziny 16-tej. Dziękuję wszystkim, zamykam wspólne posiedzenie Komisji.